

Okruchy wspomnień – Danuta Mizgalska

* * *

Dzień leni dzień
Rozpina żagle chmur
A słońca łza
Powoli spada w dół
Wolno spada w dół
Nie mówisz nic
Wsłuchany w morza śpiew
I patrzysz w dal
Na białe skrzydła mew
Niespokojnych mew

Okruchy wspomnień
Porwie wiatr
Zgubi gdzieś swój ślad
I tuż obok nas
Jak cień przemknie czas
A z nim letni sen
Okruchy słońca wspomnień
Porwie wiatr
Zgubi gdzieś swój ślad
I tuż obok nas
Jak cień przemknie czas
A z nim letni sen

Spójrz już nasz dzień
Wypalił się do dna
Znad białych wydm
Spóźniona płynie mgła
Zapomnienia mgła
Lecz zanim noc
Chodź powiedz mi
Że kiedyś wrócisz tu
Kiedyś wrócisz tu!

Okruchy wspomnień
Porwie wiatr
Zgubi gdzieś swój ślad
I tuż obok nas
Jak cień przemknie czas
A z nim letni sen

* * *

Okruchy wspomnień
Porwie wiatr
Zgubi gdzieś swój ślad
I tuż obok nas
Jak cień przemknie czas
A z nim letni sen
Okruchy słońca wspomnień
Porwie wiatr
Zgubi gdzieś swój ślad
I tuż obok nas
Jak cień przemknie czas
A z nim letni sen

A z nim letni sen

A z nim Letni sen



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych